

ADAM MICKIEWICZ

---

# Zima miejska

  
wolnelektury.pl



FUNDACJA  
nowoczesna  
Polska

ADAM MICKIEWICZ

# *Zima miejska*<sup>1</sup>

Przeszły dżdże wiosny, zbiegło skwarne lato  
I przykre miastu jesienne potopy,  
Już bruk, ziębiącą obleczony szatą,  
Od stalnej Fryzów niekrzesany stopy<sup>2</sup>.

Więżeni słotą<sup>3</sup> w domowej katuszy,  
Dziś na swobodne gdy wyjrzym powietrze,  
Londyński pojazd<sup>4</sup> tarkotem<sup>5</sup> nie głuszy  
Ani nas kręgi zbrojnymi<sup>6</sup> rozetrze.

---

<sup>1</sup>*Zima miejska* — wiersz ukazał się w „Tygodniku Wileńskim” 15 lipca 1818 roku; był to pierwszy opublikowany wiersz Mickiewicza. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>*stalna Fryzów stopa* — podkowa koni fryzyjskich. [przypis redakcyjny]

<sup>3</sup>*słota* — długotrwały deszcz. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*londyński pojazd* — angielska karetka. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*tarkot* — dziś: terkot. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*kręgi zbrojnymi* — okutymi kołami. [przypis redakcyjny]

Witaj narodom miejskim<sup>7</sup> pora błoga!  
Już i Niemeńców, i sąsiednich Lechów<sup>8</sup>  
Tu szuka ciżba<sup>9</sup>, tysiącami mnoga,  
Zbiegłych Dryjadom<sup>10</sup> i Faunom<sup>11</sup> uśmiechów.

Tu wszystko czerstwi<sup>12</sup>, weseli, zachwyca,  
Czy ciągnę tchnienie, co się zimnem czyści,  
Czy na niebieski zmysł<sup>13</sup> podniosę lica<sup>14</sup>,  
Czyli<sup>15</sup> się śnieżnej przypatruję kiści<sup>16</sup>.

Jedna z nich pływa w niepewnym żywiole,  
Druga ciężarem sporsza<sup>17</sup> już osiadła;

---

<sup>7</sup>*narody miejskie* — mieszkańcy miast. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*Niemeńcy, Lechowie* — Litwini i Polacy. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>*ciżba* — wielka liczba stłoczonych ludzi; tłum. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>*driada* (mit.gr.) — nimfa leśna żyjąca w drzewie. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>*faun* (mit.rzym) — lubieżny bożek leśny. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>*czerstwy* — zdrowy, krzepki; *czerstwić*: przydawać zdrowia, siły. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>*niebieski zmysł* — niebo. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>*lico* — twarz. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>*czyli* — tu: czy; czy też. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>*śnieżna kiść* — płatek. [przypis redakcyjny]

<sup>17</sup>*sporszy* — większy. [przypis edytorski]

Tą wiatr poleciał stwardniałe kryć role  
Albo pobielić Wiliji<sup>18</sup> zwierciadła<sup>19</sup>.

Lecz kogo sioło<sup>20</sup> dzisiejsze uwięzi,  
Zmuszony widzieć łyse gór wiszary<sup>21</sup>,  
Grunt dziki, knieję nagimi gałęzi  
Nie silną<sup>22</sup> zimne podźwignąć ciężary<sup>23</sup>

Taki, gdy smutna ciągnie się minuta,  
Wreszcie zmieniony kraj porzuca z żalem  
I dając chętnie Cererę za Pluta<sup>24</sup>,  
Pędzi wóz ku nam ciężarny metalem.

Tu go przyjmują gościnne podwoje<sup>25</sup>,  
Rzeźbą i farbą odziany przybytek,  
Tutaj rolnicze przepomina<sup>26</sup> znoje

---

<sup>18</sup>*Wilija* — rzeka na Białorusi i Litwie, prawy dopływ Niemna, przepływa przez Wilno. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>*zwierciadło* — dziś: zwierciadło. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>*sioło* (daw.) — osiedle wiejskie. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>*wiszar* (poet.) — urwisko, przepaść. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>*nie silną* — nie mającą siły. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>*zimne ciężary* — obfity śnieg. [przypis redakcyjny]

<sup>24</sup>*dając (...) Cererę za Pluta* — zamieniając zboże na pieniądze; *Ceres*, *Cerera* (mit.rzym): bogini płodności, rolnictwa i urodzaju; *Plutos* (mit.gr.): bóg bogactwa. [przypis redakcyjny]

<sup>25</sup>*podwoje* — drzwi; zwykle: okazałe, dwuskrzydłowe. [przypis edytorski]

<sup>26</sup>*przepominać* — tu: zapominać. [przypis redakcyjny]

W pieszczonym gronie czarownych Charytek<sup>27</sup>.

Na wsi, za ledwie czarna noc rozrzednie,  
Każe wraz<sup>28</sup> Ceres wczesny witać ranek,  
Tu, chociaż słońce zajmie nieba średnie,  
Śpię atlasowych pod cieniem firanek.

Lekkie nareszcie oblókłszy<sup>29</sup> nankiny<sup>30</sup>,  
Modnej młodzieży przywołyвам<sup>31</sup> koło;  
Strojem poranne zbywamy godziny  
Albo rozmową bawim się wesołą.

Ten w lśniący kryształ<sup>32</sup> włożywszy oblicze,  
Wschodnim balsamem<sup>33</sup> złoty kędzior pieści;

---

<sup>27</sup>*Charytki* — gr. Charyty, rzym. Gracje: boginie wdzięku, piękna i radości.  
[przypis edytorski]

<sup>28</sup>*wraz* — tu: zaraz. [przypis edytorski]

<sup>29</sup>*oblec* — założyć, ubrać. [przypis edytorski]

<sup>30</sup>*nankin* — strój poranny; nazwa od materiału, z którego stroje takie wykonywano, produkowanego w Chinach, w mieście Nankin. [przypis redakcyjny]

<sup>31</sup>*przywołyвам* — dziś: przywołuję [przypis edytorski]

<sup>32</sup>*lśniący kryształ* — lustro. [przypis edytorski]

<sup>33</sup>*wschodni balsam* — pomada. [przypis edytorski]

Drugi stambulskie oddycha gorycze<sup>34</sup>,  
Lub pije z chińskich ziół ciągnione treści<sup>35</sup>.

A kiedy chwila dwunasta nadbieży,  
Wraz do śliskiego wstępuję powozu<sup>36</sup>,  
Sobol lub rosmak<sup>37</sup> moje barki jeży  
I suto<sup>38</sup> zdobiąc, nie dopuszcza mrozu.

Na sali orszak przywitam wybrany,  
Wszyscy siadają za biesiadnym stołem,  
W kolej szlą<sup>39</sup> pełne smaków porcelany  
I sztucznym<sup>40</sup> morzą<sup>41</sup> apetyt żywiołem.

---

<sup>34</sup>*stambulskie oddycha gorycze* — pali tytoń. [przypis redakcyjny]

<sup>35</sup>*z chińskich ziół ciągnione treści* — herbata. [przypis redakcyjny]

<sup>36</sup>*śliski powóz* — sanie. [przypis edytorski]

<sup>37</sup>*Sobol lub rosmak* — futro z soboli lub rosomaków. [przypis edytorski]

<sup>38</sup>*suto* — obficie. [przypis edytorski]

<sup>39</sup>*szlą* — ślą. [przypis edytorski]

<sup>40</sup>*sztuczny* (daw.) — wyrafinowany, sporządzony według prawideł jakiejś sztuki. [przypis edytorski]

<sup>41</sup>*morzyć* — uśmiercać, zabijać; tu: zaspokajać. [przypis edytorski]

Pijemy węgrzyn<sup>42</sup>, mocny setnym<sup>43</sup> latem,  
Wrą po kryształach koniaki i poncze<sup>44</sup>;  
Płci<sup>45</sup> piękna gasi pragnienie muszkatem<sup>46</sup>,  
Co dając rzeźwość, myśli nie zapłacze.

A gdy się trunkiem zaiskrzą źrenice,  
Dowcipne, czułe wszystkim płyną słowa,  
Niejeden uwdzięk<sup>47</sup> zarumieni lice,  
Niejedna wzrokiem zapala się głowa.

Nareszcie słońce zniżone zagasło,  
Rozsiewa mroki dobroczynna zima,  
Boginie dają do rozjazdu hasło,  
Zagrzmiały schody i już gości nie ma.

---

<sup>42</sup>*węgrzyn* (daw.) — słodkie wino węgierskie. [przypis edytorski]

<sup>43</sup>*setny* (daw.) — znakomity, wyborny; *węgrzyn mocny setnym latem*: stuletnie, mocne wino. [przypis edytorski]

<sup>44</sup>*poncz* — gorący napój alkoholowy przyrządzany z wina, araku, rumu lub innego alkoholu oraz z herbaty, soku cytrynowego, cukru i przypraw korzennych. [przypis edytorski]

<sup>45</sup>*płci* (daw. M. lp.) — płeć. [przypis edytorski]

<sup>46</sup>*muszkateł* — a. *muszkatel*: słodkie, aromatyczne wino deserowe. [przypis edytorski]

<sup>47</sup>*uwdzięk* — wdzięk. [przypis edytorski]

Którzy są z szczęściem poufali ślepem,  
Pod twój znak idą, królu Faraonie<sup>48</sup>.  
Lub zręczni lekkim wykręcać oszczepem<sup>49</sup>,  
Pędzą po suknach wytoczone słońce<sup>50</sup>.

A gdy noc ciemne rozepnie zasłony  
I szklannym światłem<sup>51</sup> błysną kamienice,  
Młodzież, dzień kończąc wesoło spędzony,  
Tysiączną sanią<sup>52</sup> szlifuje ulice.

---

<sup>48</sup>*faraon* — dawna gra w karty. [przypis edytorski]

<sup>49</sup>*lekki oszczep* — tu: kij bilardowy. [przypis edytorski]

<sup>50</sup>*pędzą po suknach wytoczone słońce* — w bilard grano kulami z kości słoniowej.  
[przypis edytorski]

<sup>51</sup>*szklannym światłem* — światłem w szybach. [przypis edytorski]

<sup>52</sup>*tysiączną sanią* — tysiącami sań. [przypis edytorski]



---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sonety-odeskie-zima-miejska>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje. [T. 1], Wiersze młodsze; Ballady; Grażyna, Krakowska Spółdz. Wydawnicza, Kraków [1919]

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Katarzyna Dąbek, Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: Turbo, Dominic's pics@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz również Zima: miejską na stronie Fundacji.